

**Protokół nr 4/2016**  
**z XX uroczystej sesji Rady Miejskiej w Serocku w dniu 22 kwietnia 2016r.**

Sesja odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.

Początek sesji o godz. 11.00.

Obecni radni wg załączonej listy obecności (zał. nr 1).

Obecni zaproszeni goście wg załączonej listy obecności (zał. nr 2).

Obecni sołtysi wg załączonej listy obecności (zał. nr 3)

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wystąpienia.
4. „Święty Wojciech jako patron Serocka, Polski i jednoczącej się Europy”- prelekcja dr Sławomira Jakubczaka.
5. „Chrzest Polski z perspektywy 1050 lat”- prelekcja dr Radosława Lolo.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.
7. Zamknięcie sesji.

*Uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku rozpoczęło odśpiewanie hymnu państwowego przez osoby zgromadzone na sali.*

**1.**  
**Otwarcie sesji**

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Otwieram XX uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku, która została zwołana w ramach obchodów święta gminy powiązanego ze świętem patrona Serocka- św. Wojciecha. Mam zaszczyt powitać przedstawicieli samorządów współpracujących na co dzień, sąsiadujących z gminą Serock- witam serdecznie Wójta Gminy Pokrzywnica- Adama Rachubę, witam Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Nieporęt- Mariana Oszczyka. Witam serdecznie Panią Marię Kloc- Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Legionowie. Witam serdecznie księży, którzy przyjęli zaproszenie na naszą uroczystość, z księdzem Dariuszem Rojkiem- Dziekanem Dekanatu Serockiego na czele, witam księdza kanonika Mieczysława Zdanowskiego, księdza prałata Jana Kasińskiego, księdza Kazimierza Kozickiego- proboszcza Parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Dzierżeniu, księdza Andrzeja Marchlewskiego- proboszcza Parafii pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej. Witam serdecznie naszych szczególnych gości na dzisiejszej uroczystości, którzy będą mieli sposobność zabrania głosu, omówienia jakże ważkich tematów -przy okazji tej sesji chcielibyśmy się do nich odwołać- witam serdecznie dr Sławomira Jakubczaka i dr Radosława Lolo. Witam serdecznie Państwa radnych, kierowników jednostek organizacyjnych gminy Miasto i Gmina Serock oraz kierowników komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i Gminy Serock. Witam serdecznie Państwa sołtysów, przedstawicieli jednostek pomocniczych gminy. Witam przedstawicieli środowisk, organizacji, stowarzyszeń, które funkcjonują na terenie gminy. Witam Pana Burmistrza Sylwestra Sokolnickiego oraz Zastępcę Burmistrza Pana Józefa Zająca. Witam serdecznie wszystkie osoby obecne na sali.”

Poinformował, że w sesji bierze udział 15 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować.

## 2.

### Przedstawienie porządku obrad

## 3.

### Wystąpienia

#### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Co roku organizowane są dwie kluczowe uroczystości to Święto Patrona Serocka oraz Święto Odzyskania Niepodległości, które w tej gminie staramy się kultywować i jesteśmy konsekwentni w tej tradycji.

W tym roku to naprawdę szczególny czas, ponieważ w przeddzień 1019 rocznicy śmierci św. Wojciecha zbiega się ze szczególnym czasem dla Rzeczypospolitej- 1050 rocznica chrztu Polski, który w tak godny sposób mieliśmy okazję ostatnio obchodzić. Nie chciałbym rozwijać wątków historycznych, ponieważ mamy na sali znakomitych przedstawicieli tej nauki, którzy za moment wprowadzą nas w te arkania, ale w jakimś sposób rekompensujemy sobie ten stracony czas z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie tej nauki nie udało się dochować ze względów i pobudek politycznych. Myślę, że odwołanie do tej tożsamości, do oczywistej prawdy, że bez przyjęcia chrztu nie byłoby państwa polskiego, co oczywiście dzisiaj jest w różnych miejscach podważane, ale wątpliwości co do tego faktu mieć nie można, jest szczególnie ważnym wydarzeniem i w tym kontekście również my obchodzimy swoje święto. Nie możemy jednak zapominać o tym, że stoimy też w przeddzień wielkich wydarzeń dotyczących tej ziemi. W przyszłym roku będziemy obchodzili 600-lecie uzyskania praw miejskich. Myślę, że to dobry moment, żeby w pewnym sensie zainaugurować już obchody i w godny sposób się do nich przygotowywać. W 2018r. będziemy obchodzić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918r. Jest więc szereg wydarzeń, które wprowadzają nas w kontekst historyczny, który próbujemy na tej serockiej ziemi podnosić i w nim funkcjonować, łącząc sferę odwołania do historii z teraźniejszością, z naszą tożsamością, z wątkami, które są bieżące i które świadczą o tej witalności i teraźniejszości oraz przyszłości tej gminy. Również na tej sesji takie wątki się pojawią- chcieliśmy wyróżnić dwie osoby, które w ostatnim czasie przyniosły chwałę i rozśławiły imię tej gminy.

Spotykamy się na ziemi, która ma 1000 lat swojej historii. Pierwsza wzmianka- znamieny falsyfikat mogileński z 1065r., gdzie już jest wspomniany Serock. Wspominałem o odwołaniu do 1417r., gdzie pojawia się wątek pozyskania praw miejskich. Niewątpliwie znamieną cezurą w historii miasta i gminy jest kwestia powołania czy też ustanowienia świątyni, którą ostatni książęta mazowieccy ufundowali, a która dzisiaj jest znakomitym zabytkiem naszej tożsamości, kultury, ale również ciągle żywym źródłem odwoływania się do naszej historii. Warto przypomnieć, że Serock wśród lat swojej burzliwej historii był również miastem o charakterze powiatowym, gdzie odbywały się sądy grodzkie. Perypetie historyczne sprawiły, że w trakcie potopu szwedzkiego praktycznie popadł w całkowitą anihilację i później wymagało to odbudowy. W trakcie zaborów mieliśmy przez krótki czas zaborcę pruskiego i rosyjskiego. Utracono prawa miejskie w 1870r. a w 1923r. zostały odzyskane ponownie. Przypominam o tym wszystkich aspektach historycznych po to, aby pokazać jak mamy burzliwą historię, jak ona jest dla nas istotna i jak wiele próbujemy z tej historii wyciągnąć po to, aby wzmocnić swoją tożsamość po to, abyśmy byli osadzeni w tym kontekście i wiedzieli skąd zmierzamy i dokąd idziemy.

1050 lat temu, przyjmując chrzest Polska weszła do wielkiej rodziny europejskiej i nieco korespondując z głosami, które nawołują, żebyśmy z tej Europy nie wychodzili albo twierdzą, że do niej weszliśmy 10 czy 11 lat temu, to jest ta cenzura, kiedy się tam pojawiliśmy i nigdy z niej nie wychodziliśmy a przynajmniej nie było takiej woli polskiego społeczeństwa i warto o tym dzisiaj pamiętać.

Poprzez taką uroczystość jak dzisiaj, poprzez prelekcje, kilka słów odwołania do historii, myślę, że próbujemy może w nieco ograniczony sposób, ale jednak kształtować swoją politykę historyczną, która ma niezwykle istotny wpływ na to, jak kształtują się losy współczesnego społeczeństwa czy też narodu. Gdy zastanawiamy się jak to jest możliwe, dlaczego we współczesnym świecie, który daje takie narzędzia do weryfikacji rzeczywistości, do przeprowadzenia badań historycznych, ciągle musimy prowadzić dyskusje na temat tego, kto to są naziści, kto tak naprawdę zakładał obozy koncentracyjne na terenie Rzeczypospolitej, w jakim kontekście historycznym to się odbywało, z kim musimy na tym jakże wydaje się roztropnym zachodzie, tego typu dyskusje prowadzić, to chyba nie ma wątpliwości, że musimy tą politykę historyczną kształtować, nawet w takim lokalnym wymiarze. Jeśli nie będziemy próbowali odkrywać i nieść tej prawdy jako kluczowego elementu własnej tożsamości, jeśli nie będzie nas stać na to, aby napisać własną historię, to inni napiszą ją za nas.”

### ***Burmistrz Sylwester Sokolnicki***

„Każdy z nas zapewne jest skoncentrowany na własnych sprawach, na własnych problemach. Zwykle jest tak, że zabiegani, zatroskani nie bardzo mamy czas i ochotę, aby spoglądać na to wszystko co się wokół nas dzieje, a dzieją się naprawdę rzeczy wielkie. Pomimo, że dzisiaj każdy z nas może powiedzieć, że jest wiele trudności, wiele problemów do pokonania, jednak warto sobie uświadomić, że przyszło nam żyć w bardzo ciekawych czasach, one są niespokojne, rzeczywistość ciągle się zmienia, ale są to ciekawe czasy. Wiele spraw politycznych, społecznych, gospodarczych dzieje się w świecie, w Europie i Polsce. Czy nam się to podoba czy nie, w jakimś sensie jesteśmy uczestnikami tych procesów.

Dzisiaj wspominamy, wracamy pamięcią do naszego patrona. Zapewne dr Jakubczak wiele słów na ten temat powie, ale chyba Opatrzność sprawiła, że Wojciech- przedostatni syn książęcej czeskiej rodziny Sławników znalazł się w centrum życia religijnego i politycznego dziesięć wieków temu. Urodził się w Czechach, w kraju, który należał wówczas do peryferii Europy, a mimo wszystko odcisnął ogromne piętno w historii wielu narodów. Postać św. Wojciecha, jego męczeńska śmierć 23 kwietnia 997 r. odbiła ogromne piętno w historii wielu narodów. Ta cała spuścizna, wszystkie wartości, jakie ze sobą niósł, to jest dziedzictwo Europy, dziedzictwo wielu narodów, wielu państw, ale również część naszego dziedzictwa, to jest nasz fundament, na którym przez wieki budowaliśmy i budujemy naszą Rzeczypospolitą. Proszę zauważyć, że przez te dziesięć wieków, mimo wielu niepowodzeń i klęsk, rozmaitych powstań, rozczarowań i mimo, że współcześnie jest wiele środowisk, które ten fundament kruszą, to my jesteśmy wierni tej tożsamości, tym wartościom. Wiele narodów, które dziesięć wieków temu było dla nas wzorcem, w wyniku źle pojętych i rozumianych wartości- typu wolność, równość, braterstwo, tolerancja, od tej tożsamości po prostu odeszło. Jakie są skutki tego, widzimy dzisiaj, bo media informują nas o tym każdego dnia. Dwa dni temu sąd norweski człowieka, który zamordował 77 osób uznał, że państwo norweskie wręcz go prześladowało. Uznał również, że trzeba mu wypłacić odszkodowanie. Dla mnie jest to już patologia, dlatego że doprowadziliśmy do takiej sytuacji, w której kat i ofiara są na równi. Dzisiaj odejście od tego fundamentu, o którym mówimy, o których w Polsce w wielu środowiskach mówi się, że ten fundament nie ma większego znaczenia, to odejście od tego fundamentu prowadzi do pewnych skrzywień intelektualnych, bo tak dalej być nie może.

Przed Państwem jest zdjęcie obrazu Jana Matejki z 1889r. „Zaprowadzenie chrześcijaństwa R.P. 965”. Gdy wczytamy się w ten obraz, zobaczymy, że przedstawia on wszystkie fakty, które również na przestrzeni wielu wieków przez historyków, badaczy były potwierdzone. Po pierwsze mamy postać Mieszka I, który dominuje na obrazie- wspiera się o krzyż lewą ręką, natomiast prawą o miecz- symbol władzy, nogę ma na pogańskim bożku. W dali widzimy Ostrów Legnicki- wyspę i zamek- pierwszą siedzibę władcy. Widzimy również postać naszego patrona- św. Wojciecha. Mamy również księżną Dobrawę. Gdybyśmy spojrzeli na obraz, całą

historię związaną z przyjęciem chrztu przez Mieszka I moglibyśmy odczytać. Myślę, że nie jest istotne, czy jest to wizja mniej lub bardziej realna, wiele jest faktów świadczących o tym, że dosyć trafnie Matejko te wszystkie elementy chrztu Mieszka I ujął. Natomiast ważne jest sednomanowicie wyjątkowość czy doniosłość tego wydarzenia. Przyjęcie chrztu przez Mieszka I wprowadziło Polskę w krąg świata chrześcijańskiego, cywilizowanego. Na różnych etapach naszej historii próbuje nam się wmówić, że albo wchodzimy do Europy albo z niej wychodzimy. Nie, my od dziesięciu wieków w Europie jesteśmy i bez względu na to, co się wydarzy, zawsze w tej Europie będziemy. Warto, żeby ci wszyscy, którzy posiadli tytuły naukowe na rozmaitych ważnych uczelniach Polski, Europy i świata, raz na zawsze ten fakt przyjęli do wiadomości. Przyjęcie chrztu tak naprawdę dało podstawy ku temu, żeby mieszkańcy państwa piastowskiego identyfikowali się religijnie, kulturowe a w konsekwencji narodowo z państwem polskim. Był to ogromny fundament, zaczął do budowania przyszłego państwa polskiego. Za chwilę zostaną przedstawione dwa referaty, które rozwiną te wątki. Chciałbym w tym dniu świątecznym, wspólnie z Panem Przewodniczącym kierować do Państwa najlepsze życzenia z okazji święta patrona Serocka św. Wojciecha i tego jubileuszu. Zawsze są życiu chwile słabości, zawsze mamy rozmaite problemy, nie zawsze postępujemy godnie, właściwie, ale zawsze możemy to naprawić i zawsze możemy się odwołać do swojego dziedzictwa, które przez dziesięć wieków pomimo wielkich wstrząsów, wielkich niepowodzeń, zawsze nam dostarcza sił po to, aby trwać jako państwo, jako naród, jako społeczność lokalna. Życzę, żeby to święto było okazją do życia wspólnoty, do podejmowania i realizowania wyzwań na miarę Państwa oczekiwania i możliwości. Dziękuję Państwu za obecność.”

#### 4.

**„Święty Wojciech jako patrona Serocka, Polski i jednoczącej się Europy”- prelekcja dr Sławomira Jakubczaka**

*dr Sławomir Jakubczak*

„Nie po raz pierwszy mam okazję na sesji Rady Miejskiej mówić o świętym Wojciechu. W tym roku mamy jubileusz, 25 lat temu po raz pierwszy na sesji Rady obchodziliśmy święto patrona świętego Wojciecha.

Stosunkowo późno dowiadujemy się, że serocki kościół miał wezwanie świętego Wojciecha. Wprawdzie historycy Mazowsza, historycy kościoła płockiego uważają, że Serock należący do najstarszych grodów wymienionych w falsyfikacie mogileńskim i mający wezwanie takiego patrona, mógł mieć to wezwanie już w wieku XII, ale źródłowo nie mamy potwierdzonych informacji nawet gdy pojawia się pierwszy proboszcz w Serocku w 1379r., to wiemy tylko, że jest to proboszcz z Serocka, nie ma mowy o wezwaniu kościoła. Jest to tylko hipoteza, że jest to wezwanie wczesnośredniowieczne. Ewentualną drugą hipotezą sięgnięcia po wezwanie świętego Wojciecha, to była sprawa fundowania murowanego kościoła, zachowanego do dzisiaj. Wiemy, że oprócz ostatnich książąt mazowieckich, patronem tej inwestycji był ówczesny podkanclerzy dworu mazowieckiego- serocki proboszcz, kanonik warszawski Wojciech Popierzyński z Popierzyna. Samo imię wskazuje, że jego patronem od chrztu był święty Wojciech. Jest możliwe, że jeżeli nie było wczesnośredniowiecznego wezwania, to zapewne on przesądził o tym, że mamy do czynienia ze świętym Wojciechem w serockim murowanym kościele. Dodatkowym potwierdzeniem tego i pewnym przyjęciem przez społeczność samorządową miasta są pieczęcie. One zostały odnalezione w okresie międzywojennym przez znanego numizmatyka prof. Mariana Gumowskiego. W ówczesnym Muzeum hrabiów Hutten- Czapskich w Krakowie odnalazł odciski dwóch pieczęci z 1533r. i 1546r. – pieczęci miejskich, na których widniała postać świętego Wojciecha. Żeby nie było wątpliwości o jakiego świętego chodzi, dla pewności dodano po bokach postaci litery SA-Sanctus Adalbertus, czyli odwołanie do imienia chrześcijańskiego, które od chrztu miał święty

Wojciech. Wiemy o tym również z wizytacji, że to wezwanie funkcjonowało, tym bardziej, że używano go w odróżnieniu do drugiego kościoła, który w Serocku został ufundowany- kościoła szpitalnego św. Ducha a szpital, przytułek w Serocku ufundowała księżna Anna Mazowiecka-matka wspomnianych dwóch ostatnich książąt.

Wydaje się, że w epoce po trydenckiej w XVII wieku sięgnięto po dodatkowego patrona. W źródłach pojawia się podwójne wezwanie serockiego kościoła- Zwiastowania NMP, zachowane do dziś i do roku 1719 w kolejnych wizytacjach biskupich, które znajdują się w archiwum diecezjalnym w Płocku, mamy podwójne wezwanie. Potem, nie wiadomo z jakich powodów to wezwanie zanika. Ostatni znak, że postać świętego Wojciecha jest używana publicznie jest pieczęć z 1765r., zachowana w księgach zakroczymskich, gdzie zupełnie inny wzór świętego Wojciecha- nie sylwetka stojąca, ale postać biskupa zasiadającego na tronie, z pastorałem, z księgą, w przypadku jednego elementu jest problem z odczytem. Na pewno postać taka funkcjonuje na pieczęci z tego okresu. Po wojnie Rada Miejska ogranicza się tylko do tego, że po konsultacjach z prof. Gieysztozem, publicznie przyjmuje, że jest w herbie święty Wojciech. Od 1991 r. oficjalnie obchodzimy święto patrona Serocka świętego Wojciecha.

Długa metryka nawiązująca do postaci świętego Wojciecha- pierwszego patrona Polski, bo dopiero w momencie przeniesienia stolicy państwa do Krakowa, konkurencyjnym staje się kult świętego Stanisława biskupa, który w pewien sposób zdominował przez wiek XII, że wskazania o rozwoju kultu postaci wezwań kościołów są mało widoczne w czasach Bolesława Śmiałego i w okresie krótko po nim. Święty Wojciech pojawia się dopiero w XIII wieku, gdy przedstawiciele intelektualni kościoła mówią o potrzebie zjednoczenia państwa polskiego, które jest bardzo niekorzystne- jest szereg różnych księstewek i wchodzi do użytku żywoty, które przedstawiają postać naszego patrona. Pierwszy żywot napisany był przez Jana Kanapariusza i przede wszystkim dwa wspaniałe teksty przez świętego Brunona z Kwerfurtu, który był osobą wzorującą się w swojej działalności misyjnej na świętym Wojciechu. Pokazał pewien wzorzec kapłana, który wykształcony intelektualnie w klasztorach Europy był równocześnie politykiem, który włączył się w działalność misyjną a z kolei jako biskup-pasterz, ewangelia działał na rzecz rozszerzenia kościoła.

Tutaj jest właśnie kwestia, dlaczego święty Wojciech znalazł się w Polsce w 997r. Konflikt, który miał miejsce między biskupem praskim Wojciechem a księciem Bolesławem spowodował, że musiał wyjechać. Okazało się, że dwa lata po tym konflikcie, książę zemścił się na rodzinie świętego Wojciecha, wymordował jego braci, ocaleli tylko dwaj bracia Sobiesław i Radzim, którzy razem z nim znaleźli się w Polsce. Święty Wojciech skorzystał z zaproszenia Bolesława Chrobrego, który był pewnego rodzaju pośrednikiem, który miał pogodzić czeskiego księcia ze świętym Wojciechem. Prawdopodobnie Bolesław Chrobry miał swój plan związany z sąsiadami poganami i po krótkim pobycie na Węgrzech, przybywa do Polski. Jest dylemat co jest ważniejsze- czy ewangelizacja Słowian Połabskich, Obodrzyków i Wioletów, którzy zaszli za skórę Mieszkowi i Bolesławowi, czy też Prusy. Zdecydowano się na kierunek wschodni. Po pobycie na dworze Bolesława Chrobrego, który trwał miesiąc czy półtora miesiąca, wyruszył Wisłą w kierunku Prusów. Przez lata trwała dyskusja czy Pomesania czy Sambia. Wynikało to stąd, że zapisy w żywocie autorstwa Brunona z Kwerfurtu były takie, że Prusowie, zabiwszy świętego Wojciecha, rzucili go do morza. Stąd powstała wersja sambijska, wskazująca, że miało to być miejsce na Mierzei Wiślanej. Ostatecznie od 1966r., po badaniach prof. Stanisława Mielczarskiego z Gdańska przyjęto jednak wersję pomesańską- jest to święty gaj- miejsce, które cystersi przede wszystkim kultywowali we wczesnym okresie średniowiecza.

Gdyby nie to, że był zjazd gnieźnieński, że świętego Wojciecha tak uhonorowano, wyniesiono na ~~oltarze~~ **oltarze**, nie byłoby organizacji kościoła w Polsce, bo za czasów Mieszka mieliśmy tylko biskupa misyjnego. Była obawa, że ziemie polskie mogą podlegać biskupowi Magdeburga. To, że w 1000 stworzono z rąk organizacji diecezjalnej w Polsce, oprócz biskupa w Poznaniu,

mieliśmy również powołanych biskupów Kołobrzegu, Wrocławia, Krakowa, stworzyło to podstawę do rozszerzania chrześcijaństwa. Nie ludźmy się, że przyjęcie chrztu przez władcę oznacza schryścianizowanie, jest to dopiero początek. Jest tutaj wielkość Bolesława Chrobrego, ponieważ często było tak, że władca, który przyjął chrześcijaństwo, był pierwszym świętym, do niego się odwoływano jako do tego, który podjął tak ważną decyzję. Bolesław Chrobry był mądrzejszym władcą, uznał, że nie ma potrzeby robić z Mieszka, który tylko walczył z sąsiadami, robić świętego. Uznał, że o wiele ważniejszym wyborem jest wybranie postaci, która jest znana w Europie, nie tylko przez Czechy i Niemcy, ale jego działalność i obecność we Włoszech, zwiedzanie różnych klasztorów we Francji, poznanie się z kultem św. Benedykta, św. Marcina z Tours czy św. Dionizego- patrona Paryża, spowodowało, że była to postać znana na całym kontynencie. Nie przypadkiem w 1997r. w tysiąclecie śmierci świętego Wojciecha, w czasie swojej pielgrzymki do Polski, papież święty Jan Paweł II powiedział, że w kontekście zbliżającego się jednoczenia Europy, jest to postać, która powinna być patronem Europy. Mieliśmy już wcześniej innych patronów, byłoby to tylko dodanie kolejnego patrona do tego panteonu. Pierwszym patronem Europy był św. Benedykt, który zapoczątkował formację intelektualną w Europie, wpłynął na rozwój życia monastycznego. Potem pojawili się tacy patroni jak św. Brygida. Myślę, że dodanie do tego panteonu naszego patrona nie stanowiłoby problemu. Nie nastąpiło to jednak tak jak można było oczekiwać. W 2004r. episkopat polski podjął uchwałę, aby wystąpić do papieża w sprawie wprowadzenia do grupy patronów Europy- świętego Wojciecha. Zwrócono się do sąsiednich episkopatów, takie poparcie wpłynęło m.in. z Czech, z Węgier. Formalnie nie nastąpiło dodanie świętego Wojciecha do tej grupy, ale myślę, że dla nas, gdy jesteśmy w Unii Europejskiej, gdzie współpracujemy jako samorząd z innymi gminami, myślę, że odwołanie do tej idei, która zrodziła się właśnie w XX wieku i w XI wieku w czasach Bolesława Chrobrego, powoduje, że patrzemy dzisiaj na te procesy, które następują z pewnym niepokojem.

Korzystając z tej okazji, że obchodzimy 1050 lecie chrztu Polski, chciałbym zaapelować do Pana Burmistrza, Pana Przewodniczącego i wszystkich radnych, aby przy najbliższej okazji zechcieli wziąć pod uwagę uczczenie dwóch postaci, które 50 lat temu zaangażowały się w sposób istotny w obchody 1000-lecia państwa polskiego, bo wtedy władze państwowe unikały odwoływania się do chrztu, te uroczystości były rozdzielone. Były to następujące osoby:

- Aleksander Gieysztor, który kierował Komitetem Honorowo-Organizacyjnym Obchodów 1000-lecia państwa polskiego, który wspierał ówczesne władze samorządowe oraz Towarzystwo Przyjaciół Serocka w działalności historycznej, przy badaniach archeologicznych, przy ustaleniu pewnych podstawowych faktów. Jest to człowiek, który w znacznym stopniu przyczynił się do badań nad historią Mazowsza, rozwoju działalności towarzystw regionalnych na Mazowszu, a to że z naszymi serockimi przedstawicielami na przełomie lat 50-tych i 60-tych korespondował i wspierał, jest to wystarczający problem, aby znaleźć dla niego miejsce.

- prof. Zdzisław Rajewski- zastępca prof. Gieysztor w Komitecie, Dyrektor Muzeum Archeologicznego w Warszawie, który zainicjował prace archeologiczne, przeprowadził pierwsze badania powierzchniowe i na sesję Miejskiej Rady Narodowej, przybywał jak był proszony, przynajmniej raz wygłosił referat na temat archeologii i początków państwa polskiego i Serocka.

Myślę, że jubileusz 1050-lecia chrztu Polski jest pretekstem, aby na sesji Rady Miejskiej z okazji Święta Niepodległości te dwie postaci przypomnieć. Rzadko się zdarza, aby tej rangi ludzie nauki zechcieli angażować się historię małego miasteczka, które ma w zasadzie długą, piękną historię, ale nie odegrało aż tak wielkiej roli historycznej.”

### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Pan dr Sławomir Jakubczak wspominał tutaj o jednym fakcie, który dobrze byłoby, aby wybrzmiał na tej sesji. Wokół postaci świętego Wojciecha w sumie nieświadomie udało się zbudować partnerstwa z gminami z Polski i z zagranicy. Mamy przyjaciół z Czech, z Włoch, z Litwy i mamy przyjaciół z Radzionkowa, którego patronem również jest święty Wojciech. Jest to patron, który i nad nami sprawuje swoją pieczę, ale też jest dobrym duchem współpracy między nami a naszymi przyjaciółmi partnerami.”

## **5.**

### **„Chrzest Polski z perspektywy 1050 lat”- prelekcja dr Radosława Lolo**

#### ***dr Radosław Lolo***

„Temat jest bardzo trudny, ale przede wszystkim gratuluję Państwu odwagi, decyzji i bardzo mądrych słów, które dzisiaj padły, bo nie możemy mieć absolutnie żadnych wątpliwości, wbrew temu co próbują nam wmówić różni ludzie, że bez chrztu Polski nie było dzisiaj nas. Jest to najważniejsze wydarzenie w dziejach Polski.

Chrześcijaństwo było na ziemiach Polski obecne przed czasami Mieszka. Były to ogromne tereny penetrowane przez różnych ludzi. Mamy relacje źródłowe wskazujące jednoznacznie, że na terenach dzisiejszych ziem polskich na pewno pojawiło się chrześcijaństwo. Mamy święto Metodego, który prowadził późniejsze misje chrystianizacyjne i w żywocie świętego Metodego jest napisane, że święty Metody miał m.in. dar prorokowania i w Wiśle siedział potężny książę, który urągał chrześcijanom. Święty Metody mu przepowiedział, aby przestał to robić i ochrzcił się, bo inaczej zostanie pokonany i zostanie siłą ochrzczony na obcej ziemi. Żywot mówi, że wszystko się spełniło, tego księcia państwo wielkomorawskie pokonało i ochrzciło. Nie wiemy jak ten książę miał na imię, ale świadczy to o tym, że ten książę działający mniej więcej w Małopolsce musiał ulec państwu wielkomorawskiemu i przynajmniej on sam był ochrzczony- gdzie i jak nie bardzo wiadomo. Najprawdopodobniej tak jak sugeruje żywot świętego Metodego był zaprowadzony do państwa wielkomorawskiego i tam był ochrzczony. Mamy tabliczkę z Grecji z VI wieku z napisem IHN- Jezus Chrystus zwyciężył. Jest to na naszych ziemiach na pewno sprzed chrztu Polski.

Gdzie jest najstarszy kościół w Polsce? Nie wiemy. Gdy szukamy odpowiedzi, szukamy nie w Gnieźnie, nie w Poznaniu, tylko w Małopolsce. Jest rotunda świętego Feliksa i Adaukta na Wawelu. Musicie mieć Państwo świadomość, że Wawel z czasów Mieszka to kilka piętér pod ziemią dzisiaj. Tam jest fragment rotundy świętego Feliksa i Adaukta, być może nie najstarszego kościoła w Polsce, ale jednego z najstarszych.

#### **Kim był Mieszko I?**

Był synem Siemomysła. Kto to napisał- Gall Anonim najpóźniej w 113 roku, wcześniej nikt tego nie napisał. Skąd mamy świadomość, że ten człowiek po tylu set latach znał rodowód. Niektórzy mówią, że Piastowie, tak jak np. to widzimy w Biblii, że Żydzi byli uczeni rodowodu od początku powstania, że Piastowie również byli uczeni rodowodu, że jest to prawda. Dlaczego Kadłubek tego nie napisał? Kadłubek napisał tak: Leszek I, po nim był Leszek II itd. Mieszko był synem Leszka V lub Leszka VI. Jak to interpretować? Poza tym jest jeszcze jedna ważna sprawa. Dynastia piastowska bardzo szybko i bardzo jasno się pojawia i ma zupełnie inne imiona. Przyjmijmy, że Mieszko był synem Siemomysła, ale Piastowie byli postrzegani przez swoich poddanych jako dynastia wyjątkowo krwawa, brutalna. Plemiona polskie wybierały sobie księcia. Piastowie pierwszy raz zrobili następującą rzecz- zabrali prawo wyboru syn po ojcu i zaczęli rządzić ludem bardzo twardą ręką. Było to kluczem do ich sukcesu. Zaczęli prowadzić ekspansję w imię potęgi państwa, które jest własnością rodu.

### Jak miał na imię?

Dlaczego nikt wcześniej wśród Piastów nie miał na imię Mieszko? Widukind z Korbei w roku około 963 pisze, że niejaki Misaco startł się z wojewodą Wichmanem, przegrał i w bitwie tej zginął brat Miasaca. Misaco/ Miasaca to jest Mieszko w wykonaniu Widukinda. Starsza wersja- Ibrahim Ibn Jakub- żydowski kupiec- szpieg w służbie sułtana kalifa Kordoby, który przyjechał się rozejrzeć, nigdy nie był w Polsce, dotarł najdalej do Pragi, nigdy nie słyszał języka słowiańskiego i zapisał Mieszko jako Mskh. Być może zapisał to symbolicznie, odnosząc się do znanych Żydom imion biblijnych. Mówi się jeszcze o jednej wersji imienia Mieszko- MbžbKO (wersja fonetyczna). Wersja ta jest bardzo prawdopodobna, ponieważ oznacza kogoś, kto mruży oczy. Wiemy przecież z legend piastowskich, że Mieszko w młodości mógł mieć problemy ze wzrokiem. Jest jeszcze jedna wersja, że imię Mieszko pochodzi od słowa mieszać- ponieważ wiele namieszał, zrobił dużo zamieszania. Wreszcie największy problem- Mieszko w dokumencie, w którym ofiarowuje swoje państwo pisze Dago (bert)- Dagome Iudex- sędzia Dago. Dlaczego występuje jako Dago? Jest szereg różnych koncepcji z tym związanych. Konsekwentnie od pewnego momentu przyjmujemy, że władca miał na imię Mieszko I.

### Kiedy żył?

O dacie urodzenia niewiele jest informacji, wiemy, że był dojrzałym człowiekiem około 960r. rządzącym już silnym państwem. Kiedy umarł? Do niedawna w podręcznikach znajdacie Państwo datę 992r. Dzisiaj wraca się z powrotem do daty 990/992, ponieważ być może umarł w 990r.

### Czemu z Czech?

Z wiadomością przychodzi tutaj Widukind z Korbei. Mieszko budował potężne państwo, na jego drodze był potężny związek wielecki wspierany przez Niemców, m.in. przez Wichmana. W 963r. wojska Mieszka dowodzone przez jego nieznanego z imienia brata doznały gigantycznej klęski z rąk Wioletów. Mieszko był zmuszony do szukania sojusznika a sojusz do tego momentu mieli Czesi pod wodzą księcia Bolesława Srogiego- ojca Dobrawy. W 964r. Mieszko odwrócił sojusze, zawarł sojusz z Bolesławem Srogim i Czechami i razem wyruszyli przeciwko Wioletom i wtedy w 965r. pojawiłaby się Dobrawa, urodzona około 930r.

### Data chrztu

Przyjmuje się datę chrztu na 966r. Nigdzie nie jest podana poza XIII wiecznymi zapisami. Bardziej pewna jest data dzienna, ponieważ wówczas chrzczono najczęściej w Wielką sobotę, która wypadła wówczas 14 kwietnia. Data może być również związana z tchnieniem ducha świętego- czyli Zielone Świątki.

### Jak to wyglądało?

Władca zanurzał się cały w tzw. basenie chrzcielnym. Był polewany wodą, namaszczany olejami i gdy wychodził okrywano go białą szatą.

### Gdzie był chrzest?

Wersja radykalna, dawna, ale też niezakwestionowana, najmniej prawdopodobna to Ratyżbona, ponieważ Praga nie była biskupstwem. Drugie miejsce chrztu to Praga, ponieważ była położona bliżej. Gniezno- czy Mieszko ochrzciłby się w Gnieźnie? Wiemy, że wcześniej był tam bardzo silny ośrodek kultu pogańskiego a bardzo silny ośrodek władzy książęcej. Miejsce chrztu jest mniej prawdopodobne niż Poznań. Być może miejscem chrztu Mieszka był Ostrów Lednicki, gdzie mamy baseny chrzcielne. Jest jednak spór, kiedy powstał Ostrów Lednicki, bo być może powstał później. Najbardziej prawdopodobnym miejscem chrztu Mieszka I jest Poznań.



### Czy było warto?

Przed Państwem znajduje się mapa Słowian Zachodnich z X wieku. Na mapie znajdują się nazwy tych ludów, które dobrowolnie przyjęły chrzest. Wszystkie ludy tej części Europy, które nie przyjęły chrztu, straciły swoją tożsamość lub zostały wybite. Nie miały szans na przetrwanie w tamtych realiach. Nie miały na czym budować tożsamości i co ważne Europa wtedy naprawdę się jednoczyła w walce i krzewieniu swoich idei. Tym Europa wygrywała, bo chciała być chrześcijańska, bo wszyscy mogli się podpisać pod swoimi wartościami. Była skuteczna w działaniu.

Formalnie mówi się chrzest Mieszka . Polska wtedy wg najlepiej liczonych statystyk to około 250.000 km<sup>2</sup> , którą zamieszkiwało około 1.200.000 ludzi.

Nie ma wątpliwości, że w momencie przyjęcia chrztu zaczęliśmy budować swoją tożsamość. Naszym obowiązkiem dzisiaj było przypomnieć wszystkim, że my od tamtego wydarzenia się wywodzimy. Dlatego jeszcze raz gratuluję Panu Burmistrzowi, Panu Przewodniczącemu wspaniałej inicjatywy ważnego wydarzenia dla każdego Polaka. Dziękuję Państwu za uwagę.”

### ***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Bardzo serdecznie dziękuję Panie doktorze. Jeszcze raz chciałbym podziękować Panu doktorowi Jakubczakowi. Myślę, że to niezwykle ciekawy element tej sesji. Dla wielu z Państwa to ciekawa wędrówka przez naszą historię. Powtórzę to co we słowie wstępnym podnosiłem. Niezwykle istotne jest to, żebyśmy próbowali zagłębiać się w swojej tożsamości, historii, kulturze, bo po pierwsze istotne jest to, żeby mieć świadomość, że ona jest, co wcale w dzisiejszych czasach nie jest aż tak oczywiste. Wręcz w tym niezrozumiałym dla mnie pędzie do zglajszachtowania, które pojawia się w całej Europie, jest dla mnie zadziwiające jak można nie czerpać bogactwa Europy z tych części, tej bazy z poszczególnych narodów, państw. Jest to ciekawe, cudowne. Myślę, że jeśli uchronimy to przed zapomnieniem, jeśli wokół tego będziemy budowali tożsamość, to na tym również oprze siła Europy, która jest potrzebna. Siła tej Europy bierze się z dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa, z 1050 lat chrześcijaństwa w wydaniu polskim. Jest to historia sama w sobie – wschodnia rubież chrześcijaństwa, bitwy w obronie chrześcijaństwa z islamem. Świadomie się do tego odwołuję, bo dzisiaj stajemy przed kolejnym wyzwaniem. Dzisiaj dowiadujemy się o tym, że w zeszłym roku na ziemiach Bliskiego Wschodu ginie 7 tysięcy chrześcijan a my nic o tym nie wiemy. Europa, która jest tak wyczulona na swobody demokratyczne, na uciskanie mniejszości, w ogóle o tym nie wspomina. Jest to poza nawiasem. Gdzie jest ta tożsamość? Do czego zmierzamy i do czego się próbujemy odwoływać? Pan Burmistrz o tym mówił, bez fundamentu nie ma żadnej budowli. Pamiętajmy o tym. Jeszcze raz bardzo serdecznie Państwu dziękuję.”

### ***Burmistrz Sylwester Sokolnicki***

„Chciałbym również przyłączyć się do tych podziękowań. Kieruję podziękowania na ręce Pana dr Sławomira Jakubczaka. Nawiąże z podziękowaniem do dr Radosława Lolo. Nie chodzi o to, czy Jan Matejko rzeczywiście dobrze narysował stroje czy nie, to jest jakiś pomysł autora, ale chodzi o pewien przekaz. Nieważne czy Mieszko przyjął chrzest w 965r. czy 966r. Chodzi o to, abyśmy wszyscy uświadomili sobie, jak bardzo było to epokowe wydarzenie. Cóż mógł zrobić Mieszko? W 963r. Mieszko traci część swojego potencjału, bo przegrywa bitwę. Cóż mógł zrobić- albo iść w porozumienie z poganami, mógł iść do Magdeburga, ale mógł iść do Konstantynopola. Wybrał chrześcijaństwo. Teraz jest śmiech historii, bo dziesięć wieków temu Europa Zachodnia była dla nas wzorem, mieliśmy do niej wstąpić, mieliśmy się włączyć do kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej i chrześcijańskiej. Po dziesięciu wiekach tak naprawdę tylko Polska broni tego fundamentu i jest mu wierna. W Europie dzieła architektury, kościoły zamienia się na restauracje albo na meczety. Wiele obiektów sakralnych chroni się poprzez



wzmocnione siły wojska i policji. Doszliśmy do takiego etapu, odcinając się od tożsamości, która dziesięć wieków temu była dla nas wzorcem. Pytanie na koniec- dokąd Europa zmierza?"

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Mam zaszczyt zaprosić na środek sali Panią Halinę Nałęcz oraz Panią Małgorzatę Gąsiorowską. Obie Panie godnie, jak wspominałem, reprezentowały gminę w Toruńskim Festiwalu Smaków w czasie Targów Turystycznych i obie odniosły wielkie sukcesy. Chcieliśmy to docenić, podziękować i pogratulować.”

***Burmistrz Sylwester Sokolnicki***

„Pani Halina Nałęcz zdobyła I miejsce za nalewkę pod nazwą „Szalona teściowa.” Natomiast Pani Małgorzata Gąsiorowska otrzymała wyróżnienie za ciasto „Rudzielec.”

***Dziekan Dekanatu Serockiego ks. Dariusz Rojek***

„Gratuluję Państwu organizacji tej sesji, bardzo podniosłej z racji podniosłych wydarzeń. Chciałbym nadmienić, nawiązując do całego kontekstu, że Europa zbudowana jest na trzech filarach. Pierwszy to filozofia grecka, drugi- prawo rzymskie i trzeci to chrześcijaństwo- dusza Europy. Jeżeli wymaże się, jak mówił Prezydent, zatruje się korzenie tej duszy, tej Europy, niestety ona umrze, jak każde drzewo. Padło tutaj słowo Jezus Chrystus, chrześcijaństwo to Jezus Chrystus. Narodzenie Chrystusa, jego śmierć i zmartwychwstanie stało się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, w dziejach świata, w dziejach Europy i w dziejach każdego z nas. O tyle chrześcijaństwo będzie i Europa będzie, o ile będą te wartości w naszym sercu, w naszych rodzinach, w naszych gminach i naszej społeczności. Święty Wojciech niewątpliwie jest tą płonąca pochodnią, która wskazywała i wskazuje dalej drogi naszego ludzkiego pielgrzymowania do Chrystusa.

We wtorek uczestniczyłem w konferencji dziekanów z księdzem biskupem na czele. Pan Burmistrz podjął inicjatywę, aby otrzymać dokument ze Stolicy Apostolskiej potwierdzający ustanowienie Świętego Wojciecha jako patrona miasta. Pierwszym etapem jest zatwierdzenie przez konferencję Episkopatu Polski wniosku do Stolicy Apostolskiej. Pragnę Państwu przekazać, że podczas konferencji zostało ogłoszone, że episkopat wyraził zgodę na dalszą kontynuację procedury. Zostaje nadany bieg w tym kierunku.

Wszystkiego najlepszego w dalszych wояażach intelektualno- duchowych, ale przede wszystkim w naszej formacji. Nasze miasto to my, nasze rodziny, nasze wartości. Idźmy za głosem tych wartości, które zbudowały całą naszą historię a Rzeczpospolita będzie taka jaka my dokonamy zasiew. Życzymy sobie wszyscy, aby tego zasiewu Bożego i wartości ewangelicznych i chrześcijańskich było jak najwięcej w naszej ojczyźnie. Bardzo dziękuję.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Szanowni Państwo bardzo dziękuję za udział w naszej uroczystości. Jak zwykle to wielki zaszczyt dla nas. Jako reprezentanci różnych środowisk naprawdę możemy wokół siebie zrobić wiele dobrego, żeby to dziedzictwo wyzyskać, wykorzystać i przenieść je w kolejne pokolenia. Jestem przekonany, że mam ten zaszczyt i przyjemność pracy z wieloma ludźmi, którzy właśnie takimi wartościami i taką postawą się kierują. Za to chciałem serdecznie podziękować, zachęcić do dalszych wysiłków, nie oczekiwać nagrody za życia, ale wdzięczność pokoleń na pewno będzie.

W najbliższą niedzielę o godz. 11.00 mamy uroczystą mszę, która będzie centralnym punktem obchodów, na którą serdecznie wszystkich Państwa zapraszamy.

Bardzo serdecznie dziękuję.”

*(Przerwa).*

*(Po przerwie sesję opuścił radny Stanisław Krzyczkowski).*

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Proszę o rozszerzenie porządku obrad dzisiejszej sesji. Jest wystąpienie Wojewody Mazowieckiego dotyczące regulaminu handlu na targowisku miejskim. W związku z tym, że w kwietniu nie będzie sesji roboczej, proponuję, abyśmy tą kwestię omówili na dzisiejszej sesji. Poproszę o rozszerzenie porządku obrad sesji i wprowadzenie w punkcie 6a- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu określającego zasady handlu na targowisku miejskim przy ul. Rynek w Serocku.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

Poddał pod głosowanie zmianę porządku obrad polegającą na wprowadzeniu w punkcie 6a- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu określającego zasady handlu na targowisku miejskim przy ul. Rynek w Serocku.

**W głosowaniu**

Zmiana porządku obrad została przyjęta przy 14 głosach za- jednogłośnie.

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

Poddał pod głosowanie porządek obrad sesji wraz z przyjętą zmianą.

**W głosowaniu**

Porządek obrad sesji został przyjęty przy 14 głosach za- jednogłośnie.

**6.**

**Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze**

***Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński***

„Wojewoda w terminu 30 dni od momentu, kiedy przekazaliśmy uchwały, zakwestionował uchwałę Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Miasto i Gmina Serock, która została przyjęta 29 lutego 2016r. Zakwestionował zapisy, które umożliwiały właścicielom zwierząt dokonania kastracji lub sterylizacji zwierzęcia. Do tej pory przez kilka lat z tego trybu korzystaliśmy, pomagaliśmy właścicielom. Uważaliśmy, że jest to element zapobiegania bezdomności zwierząt w tym sensie, że część właścicieli nie radzi sobie ze swoimi zwierzętami, być może nie dbają o nie we właściwy sposób. Chcieliśmy w ten sposób zapobiegać temu niekontrolowanemu procesowi, który następował- było dużo bezpańskich psów.

Wojewoda zakwestionował tego typu rozwiązanie, argumentując to tym, że program zapobiegania bezdomności zwierząt dotyczy tylko zwierząt bezdomnych i ściśle trzyma się sformułowania bezdomny. Pojawiły się wytyczne, których przestrzega nadzór prawny Wojewody. Kilka dni wcześniej Rada Miasta Stołecznego Warszawy podjęła uchwałę dotyczącą zapobiegania bezdomności zwierząt i również wpisała w treść uchwały element, który umożliwiał właścicielom dofinansowanie usług kastracji lub sterylizacji. Wojewoda również zakwestionował tą uchwałę. Konsultowaliśmy z przedstawicielami Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy tą kwestię, również będą wnosić skargę do sądu administracyjnego, nie zgadzają się z tym rozstrzygnięciem.

Chcielibyśmy Państwa poprosić o poparcie w tej sprawie, abyśmy mogli wystąpić do sądu. Uważamy, że mamy rację. Chcemy zapobiegać bezdomności zwierząt a tym elementem zapobiegania jest również element umożliwiający właścicielom dofinansowania usług sterylizacji i kastracji zwierząt.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Myślę, że wobec coraz większej ingerencji Wojewody we wszystkie uchwały, które podejmujemy, detalicznego analizowania tych zapisów i coraz większej śmiałości, jeśli chodzi o weryfikowania tych kwestii. Sytuacja, w której prędzej czy później będziemy musieli się zastanowić nad tym, czy jednak nie wejść w spór z tymi rozstrzygnięciami, wydawała się naturalna. Dzisiaj jest ten moment, w którym należy to rozważyć. Nie chodzi tylko o to, aby zmieniać dotychczasowy tryb dla samej zasady, przypomnę, że nawet jeśli dotychczas nie zgadzaliśmy się z Wojewodą, to z reguły, pragmatycznie tych zmian dokonywaliśmy. Wydaje się, że ten rubikon jest przekraczany, że Wojewoda zaczyna już wchodzić w te uchwały, że jeśli będziemy się zgadzali na te modyfikacje, to za moment w zasadzie rada czy gmina nie będzie miała żadnej swobody w kreowaniu własnych dokumentów.

Trzeba się chyba nastawić na to, że sporadycznie będziemy jednak szli do sądu, aby sprawdzić jak w istocie jest, czy faktycznie ta wyrocznia urzędnika Wojewody jest świętość i jest nieomylny, co do zasady absolutnie wydaje mi się, że jest to niemożliwe, czy też my mamy rację. Jest to ten moment, kiedy należy to zweryfikować.

Inną kwestią jest to, jak Państwo merytorycznie się zapatrujecie na ten zapis, którego może tak dogłębnie nie analizowaliśmy przy okazji przyjmowania uchwały, a teraz jest do tego pretekst. Jest pytanie o to, czy traktujemy to jako element zapobiegania bezdomności zwierząt już na wczesnym etapie, czy też kłóci to nas jako radnych i nie powinniśmy aż tak głęboko sięgać. Są dwa aspekty, ja bym się bardziej skupiał na tym formalnym, czyli pierwszym, ale nie mam prawa Państwu odebrać możliwości w tym drugim aspekcie.”

***Radny Sławomir Osiwała***

„Czytając uzasadnienie Wojewody, trudno się nie zgodzić, przynajmniej w mojej ocenie, że uwagi, które skierował są zasadne. Wojewoda powoływał się na to, czy program mający w nazwie zapobieganie bezdomności zwierząt, nie jest programem, o który gmina wystąpiła w ramach swoich kompetencji. Program wynika z określonych przepisów prawa. Jest dokument, na bazie którego ewentualnie gminy mogłyby takie programy uchwalać. Jeśli w programie ogólnopolskim nie ma zapisów mówiących o tym, że można rozszerzać kompetencje, czy wychodzić dalej niż te, które są zapisane w programie, to trudno się nie zgodzić, że my to zrobiliśmy. Objęliśmy opieką nie tylko zwierzęta bezdomne, ale wyszliśmy w swoim programie z inicjatywą, aby wspierać indywidualnych właścicieli zwierząt. W moim przekonaniu trudno będzie się przed tym obronić.

Zadaję sobie pytanie, czy jeśli faktycznie chcemy prowadzić taką działalność w stosunku do zwierząt w oparciu również o właścicieli, czy nie mamy też możliwości i kompetencji, aby nazwać program w inny sposób, nie nazywając go programem o tej samej nazwie, która wynika z innych przepisów. Wtedy możemy ustosunkować się, że program ogólny jest w ramach, które autorzy określili a my tylko i wyłącznie wprowadzamy go na terenie naszej gminy, a jeśli chodzi o pozostałe zwierzęta czy nie powinniśmy podjąć uchwały czy innego dokumentu normującego tylko i wyłącznie ten zakres, ale w ramach kompetencji rady.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Czy uznajemy argument, że w zasadzie rezygnujemy z jakiegokolwiek prewencji. Jeśli by trzymać się ściśle tego, co podniósł Wojewoda, to po pierwsze trzeba byłoby zdefiniować i określić moment, w którym zwierzę staje się bezdomne i tylko wobec takich zwierząt dedykować swoje zapisy. Przeczy to moim zdaniem nazwie programu, który ma w treści, że jest to zapobieganie bezdomności, a zapobieganie oznacza, że przeciwdziałamy na etapie, kiedy jeszcze tej bezdomności nie ma.”

***Radny Krzysztof Bońkowski***

„Zgadzam się ze stanowiskiem urzędu oraz uzasadnieniem przedstawionym przez Pana Przewodniczącego. Doskonale rozumiem stanowisko Pana radnego Sławomira Osiwały. Z formalno- prawnego punktu widzenia może jest kwestia znalezienia dodatkowego punktu zaczepienia, który mógłby się pojawić w tym zakresie.

Pomoc mieszkańcowi, którego może być nie stać na zabieg sterylizacji czy kastracji zwierzęcia, spowoduje, że faktycznie nie będzie bezdomności zwierząt.”

***Radny Mariusz Rosiński***

„Podzielim zdanie radnego Krzysztofa Bońkowskiego i zgadzam się z tym, że jednak powinniśmy wystąpić do sądu administracyjnego. Uważam, że jest to bardzo słuszna idea. Jest to program zapobiegania bezdomności zwierząt. Program funkcjonuje od kilku lat. Nie chciałbym zetknąć się z problemem, że nagle po Serocku będą biegały tabuny bezdomnych psów. Ludzie są przyzwyczajeni, że do tej pory były takie działania Urzędu i nagle tych działań nie będzie. Stan, jaki w tej chwili mamy, jeśli chodzi o bezdomne zwierzęta, naprawdę wygląda całkiem nieźle. Dobrze byłoby, aby dalej kontynuować ten program. Jest to bardzo słuszna idea i na pewno sprzyja zapobieganiu bezdomności zwierząt.

Mam uwagę do treści uzasadnienia do projektu uchwały. W wersji 28 w zdaniu „*Sterylizacja i kastracja, czyli pozbawienie możliwości rozmnażania się zwierząt nie tylko bezdomnych ale także domowych, mających właścicieli to najskuteczniejsza metoda niekontrolowanej rozrodczości zwierząt*” po słowie „*metoda*” zabrakło słowa „*zapobiegania*” Proszę o dokonanie autopoprawki w tym zakresie.”

***Radny Sławomir Osiwała***

„Myślę, że w rozumieniu Wojewody, wprowadzenie działań w stosunku do bezpańskich psów powoduje, że zapobiegamy dalszej bezdomności zwierząt. Za każde zwierzę, które ma właściciela, odpowiada właściciel.”

***Radny Włodzimierz Skośkiewicz***

„Trzeba pomóc mieszkańcom gminy, których nie stać na wykonanie kastracji czy sterylizacji zwierząt, aby zapobiec niekontrolowanej rozrodczości tych zwierząt. Inaczej będziemy mieli na terenie gminy sfory bezpańskich psów.”

***Kierownik Referatu OŚRiL Anna Kamola***

„Rada Miasta stołecznego Warszawa podjęła uchwałę o uchwaleniu programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi, bardzo podobną do uchwały podjętej przez Radę Miejską w Serocku. Wczoraj podczas sesji, Rada Miasta Stołecznego Warszawa podjęła uchwałę o zaskarżeniu rozstrzygnięcia Wojewody. W uchwale zostały przedstawione podobne argumenty, jakie proponujemy w naszej uchwale, że zapobieganie bezdomności zwierząt poprzez działania prewencyjne- kastracje i sterylizacje, w sytuacjach, o których mówił Pan radny Włodzimierz Skośkiewicz, że są osoby, które sobie z tym nie radzą i my dostajemy sygnał od sołtysów czy sąsiadów i wówczas pomagamy, ponieważ osoba ta nie jest w stanie ponieść kosztów sterylizacji czy kastracji zwierząt. Długofalowo przełoży się to na zapobieganie bezdomności zwierząt. W rozmowie z pracownikiem wydziału ochrony środowiska w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy usłyszałam, że po kilku latach stosowania tego programu i finansowania właścicielom zwierząt domowych sterylizacji i kastracji tych zwierząt, mają wskaźniki bardzo odczuwalne, że np. wcześniej około 2 tysięcy zwierząt trafiało do schroniska, teraz trafia około tysiąca zwierząt. Wiadomo, że u nas jest inna skala tego zjawiska, ale też wiemy, że do schroniska trafiało około 60-70 zwierząt, teraz trafia około 30. Uważamy, że jest o co walczyć.”

***Radny Sławomir Osiwała***

„Przypominam sobie dwa przykłady: Pani Violetty Villas oraz przypadek, który mieliśmy w Jadwisinie z kotami. Czy tego typu działanie nie będzie doprowadzało do tego, że my wydajemy środki publiczne na kastrację czy sterylizację określonych zwierząt a tych zwierząt i tak będzie przybywać. Właściciel nie będzie miał pieniędzy na ich utrzymanie, a będzie je trzymał, bo je lubi i chce je mieć. Jest kwestia, czy faktycznie w takim momencie powinniśmy wspomagać właściciela zwierząt czy naszą pomocą powinna być reakcja- właścicielowi, który ma tyle zwierząt, a które to zwierzęta nie mają żadnej opieki, można je traktować jako bezpieczne, chociaż jest właściciel tych zwierząt. Czy nie powinien być jakiś zapis mówiący o tym, że mamy prawo te zwierzęta odebrać i wtedy stają się one bezdomne. Wtedy możemy przeznaczyć na nie środki i umieścić w takim miejscu, aby faktycznie miały zapewnioną opiekę.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Jest to pewna koncepcja, niemniej ma ona charakter egzekucyjny. Skoro Wojewoda zaingerował w obowiązujący zapis, to w proponowany zapis przez Pana radnego zaingeruje tym bardziej, ponieważ tutaj wchodzimy w prawa obywatelskie. Nie dość, że spodziewam się takiej reakcji, to spodziewam się również oddolnego ruchu na rzecz obrony zwierząt.

Tutaj mamy narzędzie, które jest zweryfikowane, wiemy, że przyniosło ono skutek. Moim zdaniem nawet z punktu widzenia roztropności w działaniu i efektywności, łatwiej jest sformułować do mieszkańca przekaz, że pomożemy mu z tym problemem, jeśli go sami definiujemy niż mu powiedzieć, że jeśli czegoś nie robi, to zabierzemy mu te zwierzęta albo nałożymy karę czy mandat. Wydaje mi się, że docelowo władza samorządowa, zwłaszcza na najniższym szczeblu powinna traktować mechanizmy nacisku jako całkowitą ostateczność. Jeśli jest możliwość wpływania na ludzi w inny sposób, tylko zachęcania ich, warto najpierw z tego skorzystać zanim pójdziemy krok dalej.”

***Radny Włodzimierz Skośkiewicz***

„Wcześniej na terenie gminy biegało bardzo dużo bezpiecznych psów, teraz tych psów nie ma. Działania podejmowane przez gminę są już sprawdzone, przynoszą efekty, więc należałoby dalej to kontynuować.”

***Radny Mariusz Rosiński***

„Chciałbym poprzeć wypowiedź Pana radnego Włodzimierza Skośkiewicza. Obserwuję w Serocku na przestrzeni 20 lat, że był problem z bezpiecznymi psami, tabuny psów bezpiecznych biegały, w tej chwili tego nie ma. Na terenie gminy poruszam się rowerem i pieszo i też nie widzę tego problemu. Program realizowany przez gminę, środki przekazywane na realizację programu, przynoszą skutki. Uważam więc, że jest o co zaważyć.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 199/XX/2016 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 22 kwietnia 2016r. w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.

**W głosowaniu**

Uchwała została przyjęta przy 14 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 4).

## 6a.

### **Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu określającego zasady handlu na targowisku miejskim przy ul. Rynek w Serocku**

#### ***Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński***

„W dniu 22 marca 2016r. Wojewoda Mazowiecki złożył skargę na uchwałę Nr 152/XV/2015 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 30 listopada 2015r. w sprawie uchwalenia regulaminu określającego zasady handlu na targowisku miejskim przy ul. Rynek w Serocku. Zapisy, które znajdują się w ustawach czy innych aktach, nie wolno przenosić do aktów prawa miejscowego. W tym przypadku Wojewoda bardzo skrupulatnie zaczął do tego podchodzić. Zapisy, które przepisane z ustaw zostały przez Wojewodę zakwestionowane.

W listopadzie 2015r. Rada Miejska przyjęła regulamin określający zasady handlu na targowisku miejskim. W terminie 30 dni, kiedy uchwała wpłynęła do Wojewody, Wojewoda nie zajął stanowiska. Jediną możliwością, jaka mu pozostała, było złożenie skargi do sądu administracyjnego. Za pośrednictwem Rady Miejskiej w Serocku Wojewoda chciał wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Naszym obowiązkiem jest przekazać skargę. Jednak podzielamy stanowisko Wojewody i we własnym zakresie uwzględniamy wszystkie zarzuty, które Wojewoda sformułował w skardze.

Przedstawię zapisy, które zostały zakwestionowane przez nadzór prawny Wojewody.

W poprzednim regulaminie w § 2 był zapis: „Sprzedający zobowiązani są do:

- 1) uiszczania opłaty targowej w wyznaczone dni tj.; środa i sobota,
- 2) naprawy szkód wyrządzanych na targowisku,
- 3) prowadzenia handlu w miejscach do tego wyznaczanych (załącznik),
- 4) utrzymania czystości w obrębie stanowiska handlowego w czasie i po zakończeniu handlu,
- 5) przestrzegania niniejszego regulaminu i przepisów ppoz.,
- 6) przestrzegania przepisów sanitarnych i porządkowych,
- 7) umieszczania na towarach wystawianych do sprzedaży cen w sposób zapewniający prostą i nie budzącą wątpliwości informację o ich wysokości,
- 8) przestrzegania odrębnych zasad sprzedaży towarów na targowisku wynikających z przepisów szczególnych dotyczących np. grzybów, jagód, borówek, poziomek, mięsa i wędlin.”

Wojewoda zakwestionował zapis pkt 2, argumentując to tym, że są przepisy prawa cywilnego, że gdy jest wyrządzona szkoda, należy wystąpić do sądu i w trybie sądowym należy dochodzić swoich roszczeń.

W § 5 w ust. 3 poprzedniego regulaminu był zapis:

„ 3. Na terenie targowiska zabrania się prowadzenia sprzedaży:

- 1) żywych zwierząt,
- 2) broni, amunicji, materiałów wybuchowych,
- 3) nafty, benzyny i innych materiałów łatwopalnych, napoi alkoholowych, trucizn, środków leczniczych,
- 4) papierów wartościowych, zagranicznych banknotów i monet,
- 5) kaset magnetofonowych i magnetowidowych, płyt CD, DVD i innych nośników elektronicznych nie zawierających wymaganych prawem oznaczeń,
- 6) innych artykułów, których sprzedaż zabroniona jest na podstawie odrębnych przepisów.”

Wszystkie ww. zakazy znajdują się w tzw. przepisach branżowych.

W § 5 w ust. 4 poprzedniego regulaminu był zapis:

„4. Na terenie targowiska zabrania się:

- 1) prowadzenia gier hazardowych oraz sprzedaży towarów w drodze publicznych losowań,

- 2) *spożywania alkoholu,*
- 3) *zaśmiecania i zanieczyszczania targowiska (...)*”

Są przepisy, które szczegółowo regulują te kwestie, m.in. prawo wykroczeń czy przepisy szczegółowe, jak w przypadku akcyzy.

Zapis §8 regulaminu z 2015r. stanowił: „*Za rzeczy pozostawione lub zaginione na terenie targowiska prowadzący targowisko nie odpowiada.*”

Wojewoda również zakwestionował ten zapis i argumentuje to tym, że do tego typu roszczeń są przepisy prawa cywilnego. Poszkodowany może dochodzić swoich praw przed sądem cywilnym.

W treści uchwały Wojewoda zakwestionował zapis w § 4, który brzmiał: „*Kto w Mieście i Gminie Serock prowadzi handel niezgodnie z niniejszą uchwałą, podlega karze grzywny w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.*”

W proponowanym projekcie uchwały zapis ten został uchylony.”

### ***Radny Mariusz Rosiński***

„Zastanawiam się dla kogo jest prawo: czy dla obywatela czy dla wojewody. Wszystkie zapisy, które były w uchwalonej w 2015r. uchwale a które zostały zakwestionowane przez Wojewodę ułatwiały życie osobom handlującym. Nie widzę w tym celowości a wręcz utrudnianie życia przedsiębiorcy.”

### ***Radny Krzysztof Bońkowski***

„Zgadza się z uwagą Pana radnego Mariusza Rosińskiego. Czasami zapisanie w regulaminie oczywistych rzeczy ułatwia czytanie.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestię. Dwa dni temu prowadziłem dość ożywioną rozmowę z osobą handlującą na targowisku. W związku z tym chciałem zadać pytanie nie związane do końca z regulaminem targowiska. Osoba, która handluje na rynku, w rozmowie podnosiła to, że wzrosła opłata targowa, prowadzenie handlu na rynku stało się nierentowne. Podnosiła również jedną rzecz. Gdy jest namiot chroniący klientów i jest stanowisko handlowe, gdzie są ustawione skrzynki, zgodnie z ustaleniami, jeżeli ta przestrzeń jest zajęta wyłącznie przez tą osobę i uniemożliwia innej osobie rozstawienia własnych produktów do sprzedaży, osoba musi zapłacić opłatę targową za tą przestrzeń. Co w momencie, jeśli ten namiot wychodzi na alejkę. Jest ona wspólna i umożliwia tylko i wyłącznie zrobienie zadania. Czy wówczas inkasent również za zajęcie alejki, która jest przeznaczona na zadanie, również pobiera opłatę?”

### ***Sekretarz Tadeusz Kanownik***

„Naszą intencją było wskazać osobom handlującym te rzeczy, których nie wolno robić na targowisku. Natomiast wobec takiego stanowiska Wojewody, opracujemy informację dla osób handlujących czego nie wolno robić.

Jeżeli chodzi o opłatę targową, uchwała Rady Miejskiej w sprawie opłaty targowej mówi, że za 12 m<sup>2</sup> powierzchni zajętej na targowisku miejskim, wysokość opłaty wynosi 4zł za m<sup>2</sup>. Powyżej 12 m<sup>2</sup>, stawka opłaty wynosi 6 zł za każdy rozpoczęty m<sup>2</sup>.

Intencją takiej uchwały było ograniczenie powierzchni zajmowanej przez osoby handlujące. Zgodnie z uchwałą jest wyznaczony obszar targowiska i targowiskiem jest cały rynek. Przypadek, o którym mówił Pan radny Krzysztof Bońkowski nie dotyczy tego, że namiot wychodzi na alejkę itd., tylko osoba ta ma dwa duże namioty i chodzi o tą powierzchnię. Pobierający opłatę ma udzielone wskazówki i nie podchodzi do tego aż tak drastycznie, że jeżeli ktoś zrobił zadanie, które wchodzi na alejkę, za tą powierzchnię na pewno nie nalicza opłaty.”



**Radny Krzysztof Bońkowski**

„Jak wygląda zajętość rynku? Czy mamy pełne obłożenie rynku, czy jest ono wystarczająco duże czy też raczej widzimy, że handlujący wycofują się z handlu na rynku po wprowadzeniu opłaty?”

**Sekretarz Tadeusz Kanownik**

„Zawsze w Serocku jest 100% zajętości rynku w sezonie, tzn. od maja do połowy września. W pozostałym okresie rynek nie jest w pełni wykorzystywany. Generalnie obserwuje się, nie tylko w Serocku, że rynki tracą trochę na zainteresowaniu kupujących.”

**Radny Krzysztof Bońkowski**

„Proszę, aby monitorować tą sytuację i w sytuacji, gdyby działo się coś niepokojącego, poinformować odpowiednią komisję Rady czy też podejmować samodzielnie pewne działania, które zapobiegą sytuacji, że rynek opustoszeje.

Osoba handlująca w rozmowie ze mną zwracała uwagę, że gdy jest rozłożony parasol nad danym stoiskiem, nie jest wówczas pobierana opłata targowa. Czy jest to prawda?”

**Sekretarz Tadeusz Kanownik**

„Liczymy zajęte stanowisko a nie powierzchnię parasola.”

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 200/XX/2016 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 22 kwietnia 2016r. zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia regulaminu określającego zasady handlu na targowisku miejskim przy ul. Rynek w Serocku.

**W głosowaniu**

Uchwała została przyjęta przy 14 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 5).

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„W najbliższym czasie odbędzie się konkurs na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych na terenie gminy:

- Dyrektora Samorządowego Przedszkola im. Krasnala Hałabały w Serocku,
- Dyrektora Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Serocku,
- Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jerzego Szaniawskiego w Jadwisinie.

Jest prośba o wytypowanie przedstawiciela Rady Miejskiej do prac w komisji.”

**Radny Józef Lutomirski**

„ Proponuję, aby w komisji konkursowej opiniującej kandydatów na dyrektora Przedszkola w Serocku i Gimnazjum w Serocku, Radę reprezentował radny z Serocka, natomiast w komisji konkursowej opiniującej kandydatów na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Jadwisinie, brał udział radny z obwodu tej szkoły. Do radnych wpływają uwagi czy propozycje dotyczące funkcjonowania danej szkoły.”

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„W związku z tym proponuję wyznaczyć do pracy w komisji konkursowej opiniującej kandydatów na stanowisko Dyrektora Przedszkola w Serocku i Dyrektora Gimnazjum w Serocku- Panią Agnieszkę Oktaba.

Czy wyraża Pani zgodę?”

**Radna Agnieszka Oktaba**

„Wyrażam zgodę na pracę w komisji konkursowej.”

**Radna Jolanta Kaczmarska**

„Do pracy w komisji konkursowej opiniującej kandydatów na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Jadwisinie proponuję Pana Józefa Lutomirskiego.”

**Przewodniczący Rady Józef Lutomirski**

„Czy wyraża Pan zgodę na pracę w komisji?”

**Radny Józef Lutomirski**

„Wyrażam zgodę.”

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

Poddał pod głosowanie propozycje osób wyznaczonych przez Radę do pracy w komisjach konkursowych.

#### **W głosowaniu**

Zaproponowane kandydatury osób wyznaczonych do pracy w komisjach konkursowych zostały przyjęte przez Radę Miejską przy 12 głosach za i 2 głosach wstrzymujących.

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Przypomnę, że jesteśmy w trakcie ustalania terminu i harmonogramu wyjazdowego posiedzenia Komisji w celu zapoznania się z inwestycjami na terenie gminy.”

**Burmistrz Sylwester Sokolnicki**

„Chciałbym zwrócić się do Państwa z prośbą o zwołanie sesji w dniu 23 maja. Jeśli chodzi o wyjazdowe posiedzenie Komisji, proponowałbym termin w czerwcu. Moglibyśmy zapoznać się z inwestycjami wykonanymi i będącymi w trakcie realizacji.”

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Proponuję wstępny termin 3 czerwca organizacji wyjazdowego posiedzenia Komisji w celu zapoznania się z inwestycjami gminnymi.”

**Radny Krzysztof Bońkowski**

„Zgłaszałem do Pana Przewodniczącego wniosek z prośbą o rozważenie organizacji wyjazdu do partnerskiej gminy Dzierżoniów, gdzie funkcjonuje budżet obywatelski w celu zbierania doświadczeń w tym zakresie. Mogłaby to być dobra okazja do tego, żeby umocnić współpracę, w szczególności pod kątem obchodów 600-lecia Serocka.”

**Przewodniczący Rady Artur Borkowski**

„Przyjąłem tą uwagę. Jest prośba o rozważenie tej propozycji przez Pana Burmistrza.”

**Radny Krzysztof Bońkowski**

„Wczoraj w mediach pojawiła się informacja dotycząca zanieczyszczenia Bugu. Mówię o tym z tego względu, że od około dwóch tygodni intensywnie zbieram informacje odnośnie czystości naszych wód, m.in. w RZGW w Warszawie. Złożyłem również inicjatywę uchwałodawczą w zakresie ochrony środowiska. Chciałbym zapytać innych radnych jakie jest ich stanowisko, aby w miesiącach letnich w szerszym zakresie poruszyć wszelkie kwestie środowiskowe związane z naszą gminą, również z możliwością koordynacji czy lobbingu na rzecz pewnych

działań, które mogą dotyczyć innych gmin. Mam na myśli działania podejmowane przez Związek Gmin Zalewu Zegrzyńskiego, ale również działania, które mogą być rodzajem lobbingu na to, aby od gminy poprzez powiat, poprzez związek gmin wystąpić do rządu o podjęcie konkretnych działań w zakresie ochrony środowiska. Zdaję sobie sprawę z tego, że sami jako gmina nic nie zrobimy. Chodzi o podjęcie realnych działań, które spowodują, że środowisko będzie zdecydowanie czystsze. Proszę o informację ze strony radnych czy jest możliwe zorganizowanie spotkania np. w lipcu, podczas którego zostałyby przedstawione bardziej szczegółowe informacje w tym zakresie.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Osobiście sugerowałbym, aby spróbować zastanowić się nad tą kwestią na poziomie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej i zdefiniować te obszary, z którymi chcemy się zapoznać i je omówić. Trzeba byłoby zdefiniować co jest przedmiotem naszego zainteresowania, zaprosić przedstawicieli instytucji, które mogą dostarczyć miarodajnej wiedzy w tej materii. W oparciu o to wyciągnąć wnioski i spróbować zastanowić się nad tym kogo jeszcze włączyć do tej dyskusji, z kim ewentualnie wystąpić dalej. Można byłoby spróbować w taki sposób to poprowadzić.”

***Radny Krzysztof Bońkowski***

„Dwa obszary, które zdefiniowałem w chwili obecnej to czystość powietrza oraz zbiornik Jeziora Zegrzyńskiego i związane z tym ryzyko. Gdy pojawia się wykwit sinic, zablokowana zostaje cała plaża, co stwarza realne trudności dla mieszkańców i przedsiębiorców, którzy nie mogą korzystać z plaży i Jeziora Zegrzyńskiego.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

„Zobowiązuję się do tego, że zastanowimy się do jakich instytucji można byłoby zaadresować wystąpienie.”

***Przewodniczący Rady Artur Borkowski***

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za udział i zamknął XX sesję Rady Miejskiej w Serocku o godz. 14.45.

Protokolowała  
  
Anna Bilińska

  
Przewodniczący  
Rady Miejskiej w Serocku  
Artur Borkowski